ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXI, 18 SECTIO G 1984

Instytut Państwa i Prawa PAN

Ewa ŁĘTOWSKA

Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i piśmiennictwie NRD *

Необоснованное обогащение в праве и литературе ГДР

Ungerechtfertigte Bereicherung nach Recht und Schrifttum der DDR

I. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA

1. Źródła normatywne i zakres ich stosowania

W NRD — ze względu na odrzucenie w tym kraju zasady jedności prawa cywilnego — normatywne podstawy kondykcji przedstawiają dość skomplikowany obraz.

Do r. 1976, tj. do wejścia w życie kodeksu cywilnego NRD z r. 1975, zasadniczo obowiązywał BGB, jednak jego stosowanie nie obejmowało gospodarczego obrotu uspołecznionego. Ponieważ przepisy odnoszące się do tego właśnie obrotu nie regulowały w generalny sposób bezpodstawnego wzbogacenia jako instytucji prawnej — nie było wątpliwości, że właśnie koncepcja BGB w tej kwestii determinowała praktykę i poglądy doktryny w ogólności.

Obecnie w NRD obowiązuje kodeks z r. 1975, poświęcający bezpodstawnemu wzbogaceniu dwa przepisy: § 356 i § 357.

Podobnie jak w Czechosłowacji (a inaczej niż ma to miejsce w pozostałych krajach socjalistycznych), prawo pozytywne NRD reguluje stosunki (kwalifikowane gdzie indziej jako cywilnoprawne) w trzech korpusach prawa. Kodeks cywilny NRD normuje zasadniczo stosunki tylko

* Opracowanie powstało w związku z przygotowaniem obszerniejszej pracy. Opublikowano już studia dotyczące Węgier i Bułgarii („Studia Prawnicze” nr 76, ss. 79—80, nr 77, ss. 81—82) oraz Czechosłowacji (*Rozprawy z prawa cywilnego*, Warszawa 1985). W druku znajduje się opracowanie dotyczące ZSRR.

między obywatelami oraz obywatelami i jednostkami uspołecznionymi; Vertragsgesetz z 25 III 1982 r. (Gbl. Cz. I, nr 14/1982) dotyczy (podobnie jak identyczny akt z r. 1965 i r. 1957) umów między jednostkami gospodarki uspołecznionej (dalej skrót j.g.u.). Natomiast ustawa o umowach gospodarczych w handlu międzynarodowym dotyczy sytuacji, gdy kontrakty z elementem obcym podlegają prawu NRD. Oba ostatnio wymienione akty nie regulują bezpodstawnego wzbogacenia. W tej sytuacji właśnie przepisy kodeksu cywilnego o tej instytucji będą stosowane zarówno w obrocie uspołecznionym, jak i do stosunków z elementem obcym, albowiem zakres działania przepisów kodeksu cywilnego jest szerszy, niż wynikałoby to z podmiotowego zakresu tego aktu. Regułą w tym systemie prawnym jest stosowanie subsydiarne kodeksu cywilnego, gdy przepisy odnoszące się do obrotu uspołecznionego (stosunków w handlu międzynarodowym) nie przewidują wyraźnie innego ujęcia danej kwestii. Ta pragmatyczna reguła, ułatwiająca funkcjonowanie prawa, jest przyjmowana w NRD jako konsekwencja zasady jedności socjalistycznego porządku prawnego.[1]

Obowiązywanie § 356 i § 357 k.c. w stosunkach w obrocie uspołecznionym nie ulega wątpliwości. Sprawę tak ujmowały w odniesieniu do Vertragsgesetz z r. 1965 ustalenia kierunkowe nr 2, 1975 z 30 IX 1975 r. o stosowaniu przepisów kodeksu cywilnego do stosunków prawnych w gospodarce, wydane przez arbitraż gospodarczy NRD. Akt ten w punkcie trzecim przewidywał odpowiednie[2] stosowanie § 356 i § 357 k.c. do stosunków w obrocie uspołecznionym.

Po zastąpieniu Vertragsgesetz z r. 1965 identycznie zatytułowanym aktem z r. 1982 sprawa się skomplikowała na tyle, że w przeciwieństwie do ustawy z r. 1965 prawo nowe nie zawierało odpowiednika § 2, zezwalającego na stosowanie kodeksu cywilnego w kwestiach nie objętych regulacją ustawy o umowach gospodarczych. Jednakże jak wyjaśniło piśmiennictwo[3] w rozważanym zakresie pełną aktualność zachowały ustalenia kierunkowe arbitrażu z r. 1975. Sprawę wyjaśniły ostatecznie nowe ustalenia kierunkowe arbitrażu (nr 2, 1983 z 18 III 1983 r.) zawierające identyczne rozstrzygnięcia jak poprzedni akt.

---

[1] W Czechosłowacji natomiast oficjalnie zaprzecza się możliwości subsydiarnego stosowania kodeksu cywilnego do stosunków gospodarczych, co zresztą jest przyczyną trudności praktycznych.

[2] Sytuacja przedstawiała się podobnie do czasu wejścia w życie kodeksu cywilnego (1 I 1975), kiedy to formalnie obowiązywał BGB z r. 1896. Por. G. Strassmann, E. Süss: *Zur Bedeutung des Zivilgesetzbuches für die Rechtsverhältnisse in der Volkswirtschaft der DDR*, „Wirtschaftsrecht" 1975, nr 1.

[3] Por. *Konsultation zum neuen VG*, „Wirtschaftsrecht" 1982, nr 4, s. 231, a także G. Walter: *Geltungsbereich und Grundsätze des Vertragsgesetzes*, „Wirtschaftsrecht" 1982, nr 2, s. 76.

Gdy idzie o stosunki w handlu zagranicznym, podobna zasada (§ 311 ustawy o międzynarodowych umowach gospodarczych) dopuszcza stosowanie przepisów kodeksu cywilnego, jeżeli jakieś zagadnienie nie jest uregulowane odmiennie w tej właśnie ustawie. Ona bowiem samodzielnie wyraźnie normuje rozliczenia na tle umowy nieważnej lub unieważnialnej (§ 11, 13, § 22, § 36, § 37, § 38). W tych więc zakresach stosowanie przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu jest wykluczone.[4] Natomiast w innych wypadkach wzbogacenia bez podstawy prawnej — wchodzi w grę możliwość powołania się na § 356 i § 357 k.c. także w stosunkach w handlu zagranicznym. Nie jest też wykluczone stosowanie kodeksowych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w odniesieniu do innych jeszcze sytuacji (zasadniczo regulowanych prawem pracy czy prawem finansowym), polegających na wzbogaceniu się cudzym kosztem, jeżeli tylko sytuacje te nie są uregulowane w sposób szczególny tymi innymi przepisami prawa.[5]

Ujęcie takie motywuje się od strony teoretycznej (jak wspomniano) tezą [6], iż prawo pozytywne w państwie socjalistycznym stanowi jedność; tak więc gdy jakiejś kwestii nie uregulowano w sposób szczególny, właściwy tylko dla niej, brak jest przeszkód do stosowania przepisu o ogólniejszej hipotezie (takim przepisem jest właśnie § 356 i § 357 k.c. NRD w odniesieniu do uzyskania korzyści majątkowej kosztem innej osoby, bez dostatecznej po temu prawnej podstawy). Ujęte to ma niewątpliwie walory praktyczne, zaś od strony teoretycznej zakłada istnienie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jako pewnego typu zobowiązania [7] o charakterze ponadgałęziowym, pojęciowo tożsamym, niezależnie od konkretnego reżimu normatywnego, jakiemu podlega.

Z tej też zapewne przyczyny piśmiennictwo i orzecznictwo NRD

---

[4] Por. D. Maskow [w:] *Kommentar zum GIW*, Berlin 1981, s. 51.

[5] Tak M. Posch [w:] *Zivilrecht, Lehrbuch*, t. 2, Berlin 1981, s. 230.

[6] Por. literaturę powołaną w notce 2, a także G. Lübchen: *Die Stellung des Zivilgesetzbuches in der einheitlichen sozialistischen Rechtsordnung der DDR*, „Neue Justiz" 1975, nr 16, s. 471.

[7] W niektórych systemach prawnych w takich wypadkach mówi się o istnieniu pewnego typu odpowiedzialności (tak A. Ohanowicz: *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1965, s. 422), polegającej na uznaniu obowiązku zwrotu wzbogacenia uzyskanego bezpodstawnie; w odniesieniu do prawa NRD użycie takiego terminu byłoby o tyle nietrafne, że teoria przestrzega przed konfuzją terminów *Verantwortlichkeit* (odpowiedzialność wiążąca się z naruszeniem powinności ciążącej na podmiocie odpowiedzialnym) i *Haftung* (czysta odpowiedzialność kompensacyjna). Ponieważ polski język prawniczy takiego rozróżnienia nie zna, a zarazem piśmiennictwo NRD mocno podkreśla, że zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest odpowiedzialnością, bo nie zakłada naruszenia czyjejkolwiek powinności — bezpieczniej będzie mówić o typie zobowiązania (zwrotu uzyskanego wzbogacenia), a nie o „typie" odpowiedzialności.

skłonne jest podkreślać podobieństwa łączące instytucje formalnie nie objęte bezpodstawnym wzbogaceniem w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, a więc: rozliczenia na tle umów nieważnych [8], rozliczenia z tytułu niesłusznie pobranych cen [9], połączenie, pomieszczenie, przeistoczenie [10], czy wreszcie regulowany w odrębnych przepisach prawa pracy obowiązek zwrotu bezzasadnie uzyskanych świadczeń z zabezpieczenia społecznego, rent, stypendiów [11] i innych.

Sytuacje wymienione i ich stosunek do § 356 i § 357 k.c. nie kształtują się jednakowo.

Następstwa umowy nieważnej regulowane w kodeksie cywilnym (w odniesieniu do stosunków tym kodeksem objętych) w § 69 wyraźnie odsyłają do § 356 i § 357 k.c. co do kwestii przesłanek i rozmiarów zwrotu. Do tego właśnie ujęcia odsyłają także (pkt 3.3.1) wytyczne kierunkowe nr 2/1983, gdy idzie o stosunki między j.g.u. Zaznaczyć zresztą należy, że sam Vertragsgesetz niektóre kwestie, które mogłyby być rozwiązywane na tle instytucji nieważności umowy, rozwiązuje we właściwy sobie sposób [12], przewidując swoiste następstwa prawne (np. zmianę lub rozwiązanie umowy). Wtedy rozliczenia między stronami następują nie na podstawie § 357 (z uwagi na odesłanie z § 69 k.c.), lecz na podstawie § 79 i § 80 Vertragsgesetz, który w tym wypadku wyłącza subsydiarne stosowanie kodeksu cywilnego.

Jak wspomniano, ustawa o stosunkach umownych w handlu międzynarodowym samoistnie i bez odesłania do kodeksu cywilnego normuje konsekwencje umowy nieważnej (unieważnionej, nieskutecznej). W tych więc sprawach nie będzie miejsca na stosowanie § 69, § 356 i § 357 k.c. Natomiast w pozostałych zakresach przepisy kodeksu cywilnego o bez-

[8] P o s c h: *op. cit.*, t. 1, s. 216, t. 2, s. 230.

[9] Przykładowo P o s c h: *op. cit.* t. 2, s. 230; S t r a s s m a n n, S ü s s: *op. cit.*, s. 6.

[10] S t r a s s m a n n, S ü s s: *loc. cit.*

[11] Tak wyraźnie P o s c h: *op. cit.*, t. 2, s. 230; S t r a s s m a n n, S ü s s: *op. cit.*, s. 4. Por. też odrębne regulacje kodeksu pracy NRD z r. 1977 § 127 (co do specjalnej regulacji zwrotu nadpłaconych wynagrodzeń za pracę); rozporządzenia o ubezpieczeniu społecznym pracowników z 17 XI 1977 r., § 84 (co do zwrotu świadczeń pieniężnych wypłaconych w nadmiernej wysokości); rozporządzenia w sprawie rent z 23 XI 1979 r. — § 79, oraz rozporządzenia o świadczeniach socjalnych z 23 XI 1979 r., § 41. Akty te regulują w sposób autonomiczny i niezależny od bezpodstawnego wzbogacenia zwrot bezzasadnie wypłaconych świadczeń.

[12] Vertragsgesetz nie normuje na swój użytek nieważności umowy jako takiej. Nie występuje też w obrocie uspołecznionym możliwość unieważnienia umowy (§ 70 k.c.). Tak więc ma częściowo tylko rację V. K n a p p (*Die ungerechtfertigte Bereicherung in den Rechten der europäischen sozialistischen Länder*, [w:] *Festschrift Zweigert*, Tübingen 1981, s. 467), gdy pisze, że w Vertragsgesetz NRD są uregulowane tylko poszczególne wypadki bezpodstawnego wzbogacenia.

podstawnym wzbogaceniu należy stosować (tak zwłaszcza np. przy pomyłkowym świadczeniu niewłaściwemu wierzycielowi).

Pomieszanie, połączenie, przetworzenie — są w prawie NRD uregulowane (także co do kwestii rozliczeń) odrębnie [13] od bezpodstawnego wzbogacenia. Nie kwestionuje się jednak (i to co do wszystkich podmiotowo wyodrębnionych rodzajów obrotu), pomocniczego stosowania przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu w zakresie, w jakim jego skutki mogą być uznane za uzupełnienie skutków przewidzianych w tym kodeksie dla tego szczególnego sposobu nabycia własności.

Przy rozliczeniach [14] z tytułu niesłusznie pobranych cen o tyle, o ile przewidują one zwrot nadpłaconej ceny temu, kto ją uiścił — obowiązek zwrotu jest uznawany za realizację roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia [15]. Przy zwrocie świadczeń rentowych, nadpłat pensji czy stypendiów — kwalifikacja jest odmienna, a związek z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia wykazuje łączność li-tylko pojęciowo. Wyraża się to w tym, że pewna hipoteza, w której dochodzi do jakiejś postaci wzbogacenia pewnego podmiotu, wiąże się — podobnie jak przy bezpodstawnym wzbogaceniu regulowanym w kodeksie cywilnym — z dyspozycją, której treść tworzy obowiązek zwrotu tego, co otrzymano. Natomiast zasady tego zwrotu, przesłanki pozytywne i negatywne nie nawiązują bezpośrednio (choć ich ujęcie jest z natury rzeczy podobne) do bezpodstawnego wzbogacenia w tej jego formie, jaka została nadana przez § 356 i § 357 k.c. NRD. Jest natomiast sprawą oczywistą, że pojęciowo-konstrukcyjne podobieństwo ujęć normatywnych będzie zachowane.

Istnienie pewnego „typu zobowiązania zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści" występuje zresztą w samym kodeksie cywilnym. Akt ten bowiem przy hipotezach umowy nieważnej (§ 69) lub unieważnialnej (§ 70) wyraźnie odsyła do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie znaczy to, że wskazane hipotezy dotyczą bezpodstawnego wzbogacenia. Natomiast owe odmienne, a raczej szczególne wobec § 356 k.c., sytuacje odsyłają do dyspozycji wiążącej się z hipotezą tego przepisu, a mianowicie do obowiązku zwrotu i jego rozmiarów (co już częściowo reguluje

---

[13] Por. J. Klinkert [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 161; Maskow: *op. cit.*, s. 51.

[14] Kwestie te regulują m.in. *Anordnung über die Forderung und Gewährung preisrechtlich zulässiger Preise vom 6. 05. 1955*, Gbl. I, nr 39, s. 330, *Anordnung Nr. Pr. 9 über die Rückerstattung und die Abführung von Mehrerlösen aus Preisüberschreitungen vom 28. 06. 1968*, Gbl. II, nr 77, s. 562; *Anordnung Nr. Pr. 9/1 über die Rückerstattung und die Abführung von Mehrerlösen aus Preisüberschreitungen vom 29. 07. 1970*, Gbl. II, nr 63, s. 459.

[15] Por. orz. SN NRD z 27 III 1973 r., 2 OZK 5/79, „Neue Justiz" 1979, nr 11, s. 514. Por. też Posch: *op. cit.*, t. 1, s. 227. Także powtórna zapłata ceny już uiszczonej (a więc dokonana po wygaśnięciu stosunku umownego) uzasadnia stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu — Posch: *op. cit.*, t. 2, s. 230.

§ 357 k.c.). To samo dotyczy prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (§ 277), które to instytucje (jako hipotezy) muszą być odróżniane od hipotezy zawartej w § 356 k.c., ale których dyspozycje (obowiązek zwrotu) są identyczne i realizowane są [16] na podstawie § 356 i § 357 k.c.

2. Terminologia

Od czasu wejścia w życie kodeksu cywilnego, który zerwał w tym zakresie z terminologią BGB, także piśmiennictwo i orzecznictwo NRD używa aktualnego terminu *unberechtigt erlangte Leistung*. Zmianę tę należy wiązać z powszechną w piśmiennictwie socjalistycznym krytyką (zapoczątkowaną przez E. A. Flejszic), że nie tyle sam fakt wzbogacenia, ile bezpodstawność dokonanego transferu majątkowego decyduje o charakterystyce rozważanej instytucji (a zatem powinna się ona także wyrażać w jej nazwie).

Termin *Leistung* jest użyty jako synonim transferu majątkowego, nie zaś „świadczenia" w sensie technicznym. Jednak chodzi w tym wypadku o wzbogacenie, mające swe źródło w zachowaniu innej osoby.[17]

3. Funkcja społeczna

Bezpodstawne wzbogacenie systematyka kodeksu cywilnego NRD umieszcza w piątej jego części, zatytułowanej „Ochrona życia, zdrowia i własności przed wyrządzeniem szkody." Część ta, obok bezpodstawnego wzbogacenia, normuje jeszcze kwestie (rozbudowane w prawie NRD) dotyczące zapobiegania szkodom, odpowiedzialność deliktową oraz obowiązek zwrotu rzeczy znalezionych.

Jak widać, sama systematyka służy podkreśleniu funkcji, jaką ustawodawca wiąże z rozważaną instytucją (ochrona własności). W piśmiennictwie NRD nie rozwija się natomiast szerzej wątku o funkcji bezpodstawnego wzbogacenia w płaszczyźnie aksjologiczno-ideowej (nawiązanie do zasady, że nikt nie powinien się bogacić kosztem drugiego), choć przyznaje się (Reinwarth, Nissel), że instytucja ta ma odmienną funkcję niż w burżuazyjnych systemach prawa, a to z uwagi na inny system wartości. Podkreśla się jednak raczej, że bezpodstawne wzbogacenie w NRD realizuje się na płaszczyźnie prawnej, że jest to instytucja normatywna,

---

[16] J. Göhring [w:] *Zivilrecht*, t. 2, s. 160.

[17] H. Reinwarth, R. Nissel: *Grundfragen des sozialistischen Zivilrechts*, Berlin 1976, s. 36.

służąca (w charakterystyczny dla siebie sposób) ochronie własności, bo ta pozostaje pod ochroną prawa.

Mocno akcentuje się, że nie mamy tu do czynienia z jakąkolwiek formą odpowiedzialności, ponieważ ten termin rezerwuje się dla sytuacji wiążących się z naruszeniem jakichś prawnych obowiązków, co przy bezpodstawnym wzbogaceniu nie ma w zasadzie miejsca. Może się zdarzyć, iż wzbogacenie wiąże się jednocześnie z naruszeniem czyichś obowiązków; i wtedy jednak nie można na tle stosowania przepisów § 356 i § 357 k.c. mówić o odpowiedzialności, lecz jedynie powoduje to zwiększenie zakresu obowiązku zwrotu.

Niezbyt jasne jest jednak stwierdzenie [18]: *„Diese Vorschriften* [o bezpodstawnym wzbogaceniu] *dienen — wie die Regeln über die Wiedergutmachung von Schäden — dem Schutz vor Schäden* [...] *wie beim Schadenersatz soll durch die Leistung der rechtmässige Zustand wiederhergestellt werden.*" Sedno sprawy leży w tym, że prawo NRD (inaczej jak prawo ZSRR czy prawo bułgarskie) należy do tych systemów, w których zakres obowiązku zwrotu ogranicza się do aktualnie istniejącego wzbogacenia. Z pewnością w swoistym normatywnym sensie mamy tu do czynienia z przywróceniem stanu zgodnego z prawem, ale w tym akurat punkcie polega on na czym innym [19] niż stan osiągnięty dzięki realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej.

4. Bezpodstawne wzbogacenie jako zdarzenie prawne

Prawo NRD nie wyodrębnia nienależnego świadczenia od bezpodstawnego wzbogacenia w ogólności. W omawianym systemie prawnym istnieje (podobnie jak na tym właśnie odcinku w prawie węgierskim) jeden ogólnie ujęty „stan faktyczny". O ile jednak ustawodawca węgierski konstruując sytuację bezpodstawnego wzbogacenia posłużył się terminologią neutralną, co powoduje, że formuła bezpodstawnego wzbogacenia objęła także nienależne świadczenie, o tyle ustawodawca NRD akcenty rozłożył w inny sposób.

Jak wspomnieliśmy, wyrzeczono tu się wzmianki o „wzbogaceniu", używając terminu *Leistung*, a więc „świadczenie". Co więcej, określając

[18] Posch: *op. cit.*, t. 2, s. 230.

[19] Bardzo trafne jest ujęcie A. Ohanowicza (*op. cit.*, s. 438) charakteryzującego w rozważanej kwestii działanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie jako powrót tego, co wyszło z majątku zubożonego, lecz jako zapewnienie równowagi między majątkiem wzbogaconego (przez odebranie mu istniejącego wzbogacenia) i zubożonego — przez zwrot na jego rzecz aktualnego wzbogacenia.

brak podstawy prawnej (o czym niżej w pkt II) zdefiniowano ją przez „brak roszczenia" służący wzbogaconemu.

Oczywiście, nie można redukować formuły § 356 k.c. NRD do tradycyjnie rozumianego nienależnego świadczenia w sensie klasycznym, albowiem „świadczenie", o które chodzi nie musi mieć techniczno-prawnego charakteru. Tak więc sama ogólna formuła bezpodstawnego wzbogacenia, przynajmniej w formie słownej [20], nawiązuje bardziej do nienależnego świadczenia niż bezpodstawnego wzbogacenia [21].

W prawie NRD bezpodstawne wzbogacenie jest samoistnym, odrębnym od innych, źródłem zobowiązania pozaumownego.[22] Powstaje w wyniku działania zubożonego lub innej osoby. Z prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia wiąże je fakt, iż oba źródła zobowiązania mają pozaumowny charakter [23]; a także okoliczność, że rozliczenia w hipotezie *negotiorum gestio* następują przez wykorzystanie przepisów o zwrocie wzbogacenia [24] (i naprawieniu szkody).

Natomiast bezpodstawne wzbogacenie różni się funkcją od prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Tej ostatniej instytucji nawet systematyka kodeksu cywilnego (inspirowana właśnie kryterium funkcji, a nie konstrukcji) wyznacza inne miejsce: w części trzeciej, dotyczącej umów [25] kształtujących życie materialne i kulturalne, w rozdziale siódmym: „Wspólnoty, pomoc wzajemna i darowizna". Tak więc funkcją prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia będzie sprzyjanie rozwojowi pomocy i solidarności między obywatelami, podczas gdy bezpodstawne wzbogacenie funkcjonalnie ma służyć ochronie własności.

Cechą charakterystyczną bezpodstawnego wzbogacenia jest brak w nim (jako cech konstrukcyjnych) elementów subiektywnych nie tylko w postaci winy, lecz także braku zarzucalności (naruszenia obowiązków) po stronie zobowiązanego do zwrotu.

Eksponowanie braku złamania przez wzbogaconego ciążących na nim obowiązków — jako cechy właściwej dla bezpodstawnego wzbogacenia — ma pewne następstwa teoretyczne. Mianowicie nie można — na tle koncepcji przyjętej w piśmiennictwie NRD twierdzić, że na przykład (jak ma to miejsce przy tzw. deliktowych teoriach bezpodstawnego wzboga-

---

[20] Polski przekład kodeksu cywilnego NRD (Ossolineum 1979) nie uwzględnia wskazanych różnic, „spolszczając" ujęcie § 356 k.c.

[21] Inne niż zachowanie się osoby trzeciej źródła wzbogacenia będą w prawie NRD rozstrzygane na tle przepisów o ochronie własności oraz połączeniu, pomieszaniu, przeistoczeniu.

[22] Posch: *op. cit.*, t. 1, s. 184.

[23] Göhring: *op. cit.*, t. 2, s. 160.

[24] *Loc. cit.*

[25] Występuje więc niekonsekwencja między nazwą jednostki systematycznej a określeniem źródła powstania zobowiązania przy *negotiorum gestio*.

cenia) obowiązek zwrotu wynika z uznania przez ustawodawcę za naganny faktu zatrzymania przez wzbogaconego korzyści otrzymanej bez podstawy prawnej.

Zaznaczyć zresztą należy, że piśmiennictwo NRD nie obfituje w rozważania na temat tzw. teoretycznego uzasadnienia instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Fakt nałożenia obowiązku zwrotu przez ustawę w takich wypadkach wystarcza za rację i uzasadnienie tego obowiązku. Jest to więc uzasadnienie czysto normatywne i pragmatyczne.

5. Bezpodstawne wzbogacenie a inne roszczenia

Pieśmiennictwo NRD nie ma ani wątpliwości, ani zastrzeżeń zarówno co do samej możliwości zbiegu roszczeń, rozwiązywanego w drodze wyboru dokonywanego przez podmiot, któremu służą konkurujące roszczenia, jak i co do tego, że roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia może konkurować zwłaszcza z roszczeniami rzeczowo-prawnymi, deliktowymi i kontraktowymi.[26] W dwóch pierwszych sytuacjach istnienie konkurencji uprawnia poszkodowanego do dokonania wyboru podstawy, na której opiera swe roszczenie.

Inaczej jest, gdy hipotetyczna konkurencja dotyczyć ma roszczenia *ex contractu*; wówczas istnienie tego ostatniego wyklucza[27] zgłoszenie kodykcji. Bliższego wyjaśnienia tego stanowiska, będącego regułą doktrynalną, brak. Praktyka skłonna jest[28] do tej kwestii podchodzić bardziej restryktywnie, skłaniając się raczej do uznania kondykcji za *ultima ratio* i unikając stosowania tej podstawy prawnej w sytuacjach, gdy powodowi służy inne roszczenie (deliktowe, kontraktowe czy rzeczowe) prowadzące do urzeczywistnienia jego prawnego interesu. Stanowisko praktyki w tym względzie jest determinowane czysto pragmatycznymi, a nie teoretycznymi względami. W szczególności — jak się zdaje — żywa jest obawa, że szerokie dopuszczenie zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jako podstawy orzekania doprowadzi do swoistego obejścia tych skutków prawnych, które ustawodawca wiąże z istnieniem podstawy prawnej pozostającej „w zbiegu z kondykcją (np. ominięcie krótkich terminów wniesienia roszczeń z tytułu wad rzeczy), co w konsekwencji grozi zubożeniem prawa i spłaszczeniem jego obrazu.

---

[26] Posch: *op. cit.*, t. 2, ss. 230—231.

[27] Podobnie dla obrotu uspołecznionego (Strassmann, Süss: *op. cit.*, s. 6) i stosunku w handlu międzynarodowym (Maskow: *op. cit.*, s. 51). Inaczej Reinwarth, Nissen: *op. cit.*, s. 36, wypowiadający się i w tym wypadku za istnieniem konkurencji.

[28] Wiadomości na ten temat pochodzą z informacji udzielanych przez Sąd Najwyższy NRD oraz Staatliches Vetragsgericht (Główną Komisję Arbitrażową NRD).

6. Zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia

Na tle rozwoju ustawodawstwa i praktyki NRD można się dopatrywać raczej tendencji ograniczenia zakresu jej stosowania (a co za tym idzie i praktycznej doniosłości), niż tendencji ekspansywnego rozwoju.

Przede wszystkim stosunkowo wcześnie, bo w latach pięćdziesiątych, wyłączono spod zakresu bezpośredniego działania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu znaczną część rozliczeń w obrocie uspołecznionym na tle nadpłaconych cen, co stanowiło częstą hipotezę kondykcji (osiągnięto to przewidując w wielu sytuacjach odprowadzenie nadwyżek cenowych do budżetu). Po wejściu w życie kodeksu cywilnego wyłączono spod zakresu działania tej instytucji połączenie, pomieszanie, przeistoczenie rzeczy — także uznawane za stosunkowo popularną hipotezę bezpodstawnego wzbogacenia [29].

Sygnalizowałam też już wyżej powściągliwość sądów co do uznawania (teoretycznie istniejącego) zbiegu kondykcji z roszczeniami *ex delicto* i *ex vindicatione*. To wszystko powoduje, że orzecznictwo w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia jest niewielkie.

W konsekwencji przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosowane są obecnie najczęściej do rozliczeń między najemcą a właścicielem w związku z modernizacją mieszkań (rozliczeń tych nie dokonuje się na podstawie przepisów dotyczących umowy najmu, ponieważ nakłady dokonane w takim wypadku przez najemcę przekraczają to, do czego zobowiązuje go umowa najmu) [30]; na tle rozliczeń między konkubentami, tak z tytułu świadczonej przez nich pracy na wspólne gospodarstwo, jak i dzielenia ich „wspólnego" majątku. Orzecznictwo NRD zdecydowanie unika w tym zakresie zapożyczeń z prawa rodzinnego i lokuje całość problemu na gruncie prawa cywilnego (zaznaczyć zresztą należy, że nie występuje tu — jak na przykład w doktrynie rumuńskiej [31] — obawa przed faworyzowaniem związków nieformalnych w drodze przyznawania w ogólności jednemu konkubentowi roszczenia o zwrot tego, o co wzbogacił się drugi jego kosztem); na tle rozliczeń między rodzicami i dziećmi związanych z otrzymaną przez rodziców rentą dziecka, nie zużytą na jego potrzeby [32]; wreszcie zyskująca na znaczeniu w obrocie powszechnym sytuacja rozliczeń między właścicielem i osobą, która bezpodstawnie korzystała (używała) z jego samochodu [33].

---

[29] Strassmann, Süss: *op. cit.*, s. 6.

[30] Por. M. Mühlmann [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 302.

[31] D. Cosma: *Teoria generală actului juridic civil*, București 1969, s. 353.

[32] Por. BG Suhl, orz. z 23 XII 1977 r., BZK 5/77, „Neue Justiz" 1979, nr 3, s. 146.

[33] M. Posch: *Zur Verantwortlichkeit des unbefugten Benutzes eines Kraftfahrzeugs*, „Neue Justiz" 1981, 1, s. 32.

Także (w obrocie z obywatelami) przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu bywają stosowane jako podstawa zwrotu nadpłaconej ceny (jeżeli nie następuje jej przepadek na rzecz państwa — por. niżej, pkt IV) [34] oraz (o czym była mowa) jako podstawa rozliczeń z bezpodstawnego wzbogacenia [35].

W obrocie uspołecznionym do stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu dochodzi na tle omyłkowych rozliczeń realizowanych przez banki (ma to pewien związek ze stosowaniem techniki komputerowej); na tle realizacji „nielegalnych", tj. realizowanych bez wymaganego zezwolenia właściwych organów, inwestycji — w takim wypadku [36], ponieważ zapłata za świadczenia wykonawców nie może nastąpić *ex contractu* z racji niedojścia go do skutku, zubożony uzyska [37] zapłatę w postaci zwrotu równowartości korzyści, jaka stała się udziałem wzbogaconego inwestora.

Bezpodstawne wzbogacenie (§ 356 k.c.) znajdzie zastosowanie jako prawna podstawa zwrotu wyegzekwowanego w zawyżonej wysokości świadczenia odszkodowawczego od pracownika przez zakład pracy.[38]

II. PRZESŁANKI BEZPODSTAWNEGO WZBOGACENIA

1. Uwagi ogólne

Zgodnie z brzmieniem § 356 k.c. przyjmuje się, że powstanie bezpodstawnego wzbogacenia, jako hipotezy uzasadniającej powstanie obowiązku zwrotu tego, co otrzymano bezpodstawnie, obejmuje cztery przesłanki: istnienia materialnej korzyści; zubożenia (po stronie żądającego zwrotu); związku między jednym i drugim, wyrażającego się w formule, że wzbogacenie nastąpiło „na szkodę" (*zum Nachteil*), wreszcie wymaga się braku prawnej podstawy (*fehlender Anspruch*).

Praktyka (zwłaszcza arbitrażowa) skłonna jest niekiedy konstruować wymóg jeszcze jednej przesłanki, a mianowicie bezpośredniości przesu-

[34] Por. orzeczenie cyt. w notce 15; por. też P. Kurzhals [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 362.

[35] Por. Göhring: *op. cit.*, s. 160.

[36] Por. § 28 ust. 3 Vertragsgesetzes.

[37] Interesujące, że w podobnych sytuacjach orzecznictwo rumuńskie odrzuca zbliżoną konstrukcję i skłania się ku fikcji konstruowania kontraktu w obawie, że oparcie się na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu spowoduje *de facto* obchodzenie przepisów o zakazie zawierania umów niedozwolonych. Por. S. Cărpenaru: *Îmbogăţirea fără temei legitim în raporturile dintre organizaţiile socialiste*, „Arbitrajul de Staat", 1971, nr 1, ss. 42—43.

[38] Por. *Fragen und Antworten*, „Neue Justiz" 1980, nr 8, s. 374.

nięcia majątkowego między zubożonym i wzbogaconym, jakkolwiek kodeks cywilny NRD tego nie przewiduje i zrywa w tym względzie z ujęciem BGB.

2. Pojęcie wzbogacenia

Wzbogacenie *verba legis* (§ 356) określają jako korzyść materialną. To, co niematerialne, nie może być „otrzymane", a więc i nie może stać się przedmiotem kondykcji.

Wzbogaceniem w rozumieniu § 356 k.c. NRD może stanowić to wszystko, co może być uznane za przedmiot własności osobistej (chodzi o pojęcie własności *sensu largo*), a więc rzeczy, pieniądze, wkłady oszczędnościowe, a także roszczenia majątkowe i szczególnie prawa majątkowe. Pojęciem wzbogacenia będzie zatem objęte zaoszczędzenie wydatku [39], uzyskanie posiadania, otrzymanie dokumentu [40], wygaśnięcie zobowiązania, udzielenie odroczenia.

Do bezpodstawnego wzbogacenia dojdzie, gdy osoba trzecia, sądząc mylnie, że jest do tego zobowiązana — zapłaci cudzy dług (w takim bowiem wypadku brak jest podstaw do rozliczenia na podstawie przepisów o *negotiorum gestio* — § 276 k.c.).

W związku z praktyką orzecznictwa na tle modernizacji budynków i mieszkań, co zazwyczaj wiąże się ze wzrostem wartości rzeczy modernizowanej w stopniu wyższym, niż wynikałoby to z powiększenia wartości rzeczy o równowartości dokonanych na nią nakładów, powstał problem, jak szeroko interpretować pojęcie korzyści uzyskanej przez wzbogaconego. Dosłowne brzmienie ustawy sugerowałoby raczej obliczanie korzyści wedle tego, co zostało "świadczone" przez zubożonego, a nie tego, o co wzbogacił się zobowiązany do zwrotu.

Po początkowym okresie literalnej interpretacji, popartej argumentem o zmianie tradycyjnej terminologii (*unberechtigt erlangte Leistung* w miejsce *ungerechtfertigte Bereicherung*) nastąpiła pewna (ponowna) [41] liberalizacja wykładni w kierunku korzystniejszym dla zubożonego. Uważa się zatem, że może on domagać się zwrotu nie tylko tego, co sam świadczył, ale również tego, co na skutek jego świadczenia uzyskał wzbo-

[39] Także wydatku na podatki — por. BG Suhl, orz. z 9 X 1979 r., 3 BZ 250/79, „Neue Justiz" 1980, nr 8, s. 188.

[40] Tak bez bliższych wyjaśnień Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 2, s. 231.

[41] Taką wykładnię bowiem zaproponowało orz. SN z 21 XI 1967 r., 2 Zz 22/67 („Neue Justiz" 1968, nr 10, s. 318), zrywające z mniej korzystną dla zubożonego interpretacją przeciwną (orz. SN z 30 V 1959 r., 2 Uz 22/57).

gacony (lub nawet mógł uzyskać) jako korzyść gospodarczą z ulepszonej rzeczy.

W związku z lansowaną w prawie NRD ideą potrzeby i pożytku współpracy oraz pomocy wzajemnej między obywatelami wyłącza się [42] spod działania kondykcji z art. 356 k.c. (w drodze wykładni właśnie pojęcia wzbogacenia, któremu się w takich wypadkach odmawia materialnego charakteru, co zresztą, moim zdaniem, jest sporne) uzyskanie tzw. *Gebrauchsvorteile*, wynikających z posiadania i używania rzeczy — np. zbędnego właścicielowi garażu [43] czy skradzionego albumu znaczków [44]. Jeżeli jednak używanie rzeczy będzie trwało dłuższy czas i w ten sposób używający oszczędzi sobie kosztów wynajęcia rzeczy albo posiadający uzyska jakąkolwiek korzyść związaną z posiadaniem rzeczy (nagroda na wystawie filatelistycznej) — będziemy mieli do czynienia z uzyskaniem korzyści.

Kryteria decydujące o istnieniu lub braku kondykcji z uwagi na istnienie lub brak wzbogacenia — zostawiają — jak widać — pewną swobodę oceny.

3. Zubożenie

Pojęcie to, będące odpowiednikiem (negatywnym) wzbogacenia obejmuje każde pomniejszenie mienia osoby występującej z żądaniem zwrotu, niezależnie od tego, jakiego składnika majątkowego dotyczyło. Zubożenie może polegać na utracie szansy gospodarczej fruktyfikacji składnika majątkowego.[45]

Rozmiary zubożenia i wzbogacenia mogą się nie pokrywać ze sobą (zwłaszcza przy używaniu cudzej rzeczy, korzyść może przewyższać zubożenie; możliwe są tu sytuacje odwrotne, np. wysokość nakładów dokonanych na cudzą rzecz nie musi w całości mieć pokrycia w zwiększeniu jej wartości). O rozmiarze obowiązku zwrotu rozstrzyga nie — jak się to niekiedy w innych systemach prawnych przyjmuje — wysokość pozycji niższej, lecz rozmiar uzyskanej przez wzbogaconego korzyści. Jednakże brak jest przeszkód do łączenia kondykcji z roszczeniem deliktowym, a zwłaszcza nie kwestionuje się możliwości żądania odszkodowania, gdy zwrot

[42] Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 2, s. 231, podobnie Klinkert [w:] *ibid.*, t. 1, s. 166.

[43] Posch: *loc. cit.*

[44] Klinkert: *loc. cit.*

[45] Posch (*op. cit.* t. 2, s. 232) podaje przykład, gdzie powstaje kondykcja przy zubożeniu, wyrażająca się w tym, iż właściciel garażu musiał zrezygnować z jego wynajęcia (i uzyskania w ten sposób czynszu) z uwagi na fakt zajęcia takiego garażu przez inną osobę.

korzyści nie w pełni zaspokoi uszczerbek zubożonego.[46] Z kolei, ponieważ wyklucza się możliwość powstania wzbogacenia dotychczas zubożonego kosztem dawnego wzbogaconego — praktycznie wątpić należy w możliwość zasądzenia ponad wysokość doznanego zubożenia, gdy wzbogacenie okaże się wyższe.

4. Związek między wzbogaceniem i zubożeniem

Uzyskanie korzyści musi nastąpić „ze szkodą" zubożonego. Ten ustawowy termin (*zum Nachteil*) jest zakresowo szerszy niż niekiedy w innych systemach prawnych spotykane określenie „z majątku"; węższy natomiast co do zasady niż formuła, że wzbogacenie nastąpiło „na rachunek" zubożonego.

Uważa się, że chodzi o genetyczną tożsamość obu zdarzeń (uzyskanie korzyści, poniesienie uszczerbku), nie zaś o związek przyczynowy. Określając więź między obu biegunami transferu majątkowego, uzasadniającego żądanie zwrotu, ustawodawca NRD zerwał z formułą, która pod rządem BGB dała początek wymaganiu bezpośredniości przesunięcia (rezygnacja określenia, iż uzyskanie korzyści ma nastąpić „z majątku" wzbogaconego), co nie pozostało bez skutków. I tak piśmiennictwo[47] dopuszcza powstanie kondykcji nawet wówczas, gdy między wzbogaceniem i zubożeniem występuje związek pośredni, gdy transferu dokonano poprzez majątek trzeciej osoby. Praktyka — jak można sądzić — skłonna jest jednak ograniczać w takich wypadkach dopuszczalność kondykcji. Czy decyduje o tym zrozumiałe przywiązanie do tradycji, czy inne względy — trudno ocenić.

5. Bezpodstawność wzbogacenia

Przesłankę tę ustawodawca NRD ujął w oryginalny sposób (w porównaniu z rozwiązaniami stosowanymi w innych systemach prawnych państw socjalistycznych). O ile bowiem regułą jest odwoływanie się do braku prawnego tytułu (zdarzenia prawnego uzasadniającego transfer), o tyle w NRD bezpodstawność wyraża się w braku stosowanego roszczenia służącego wzbogaconemu. Oczywiście, nie chodzi o roszczenie służące przeciw zubożonemu, lecz o roszczenie dotyczące przedmiotu wzbogacenia. Z tego powodu nietrafne byłoby sprowadzanie wskazanej

---

[46] Posch: *op. cit.*, t. 2, s. 232; *ibid.*, t. 1, s. 216.
[47] *Ibid.*, t. 2, s. 232.

koncepcji bezpodstawności wzbogacenia do problematyki *causa*. Jednak charakterystyczne dla NRD przesunięcie akcentu z cechy przedmiotowej (brak tytułu prawnego, tj. zdarzenia usprawiedliwiającego transfer) na podmiotową (brak roszczenia usprawiedliwiającego uzyskanie korzyści) nie pozostaje bez znaczenia.

Ujęcie NRD, jak się wydaje (brak w tej mierze stosownych wypowiedzi piśmiennictwa i orzecznictwa), bardziej rygorystycznie ocenia przesłankę usprawiedliwającą dokonanie transferu, a więc ułatwia sytuację żądającego wydania korzyści. Wynika to stąd, że do utrzymania się wzbogaconego przy korzyści nie wystarczy wskazanie samego istnienia prawnej podstawy transferu; musi tu jeszcze przysługiwać wzbogaconemu roszczenie.

Oczywiście, aby roszczenie istniało — musi mieć tytuł prawny, zdarzenie prawne, z którego powstaje. Jednakże co innego w takim wypadku jest punktem wyjścia (a więc dowodu) i oceny istnienia rozważanej przesłanki.

Być może, z powodu takiego właśnie ujęcia rozważanej przesłanki w praktyce nie powstaje, a także przez doktrynę nie jest notowany problem usprawiedliwienia transferu przez powołanie się na istnienie stosownego aktu ogólnego (ale nie normatywnego) organów administracji lub istnienie samego zadania planowego. Tytuł musi być bowiem odpowiednio zinstytucjonalizowany prawnie, aby roszczenie w ogóle zeń wynikało.

Roszczenie usprawiedliwiające transfer majątkowy może powstać z nim jednocześnie (przy darowiźnie, ugodzie czy takich czynnościach, jak odroczenie zapłaty). Z kolei może się też zdarzyć, że początkowo skuteczny transfer majątkowy utraci swój charakter dlatego, że nie ma później podstawy prawnej, uzasadniającej transfer i roszczenie o jego dokonanie (tak np. przy umowach następnie unieważnionych [48]).

6. Przesłanki negatywne

W prawie NRD brak jest ogólnego sformułowania przesłanki negatywnej, wykluczającej powstanie bezpodstawnego wzbogacenia wówczas, gdy świadczenie nienależne można było traktować jako wypełnienie zobowiązania naturalnego. Nie znaczy to, że w każdym wypadku zubożony będzie mógł skutecznie dochodzić zwrotu. Zgodnie z § 15 ust. 2 k.c. nie może on czynić ze swego prawa użytku naruszającego moralność socjalistyczną (tu więc istnieje droga do zakwestionowania powinności zwrotu

[48] *Loc. cit.*

świadczeń nienależnych, lecz odpowiadających zasadom moralności). Wynika to jednak z zasad ogólnych, a nie ze szczególnej negatywnej przesłanki, decydującej o niezaistnieniu w tym wypadku kondykcji.

Wykonanie zobowiązania przedawnionego (z mocy § 473 k.c.) nie usprawiedliwia żądania zwrotu z tego, co świadczono. Podobnie zresztą jak spełnienie zobowiązania przed terminem. Piśmiennictwo (M. Posch)[49] — nie komentując tego zresztą bliżej — zezwala na wniesienie kondykcji, gdy dłużnik świadczył w błędzie co do faktu upływu przedawnienia. Oznacza to wprowadzenie zasady *volenti non fit iniuria* jako uzasadnienie reguły § 473 k.c. W orzecznictwie arbitrażowym — w związku z upowszechnieniem w obrocie uspołecznionym inkasowych form rozliczeń — pojawił się problem dopuszczalności kondykcji dłużnika wobec wierzyciela, który zrealizował (ze świadomością tego faktu i wiedząc o tym, że dłużnik w innym wypadku podniósłby zarzut przedawnienia) w tym trybie należność przedawnioną. Orzecznictwo stanęło na stanowisku, że dłużnik może w tym wypadku żądać zwrotu ściągniętych sum jako świadczenia nienależnego, ponieważ w przeciwnym razie doszłoby do zniweczenia skutków przewidzianych w przepisach o przedawnieniu (BVG Schwerin, 22-S-169/76, „Spruchpraxis" 1976, H. 8, s. 144 i n.).

Sprawa ta wiąże się z ogólniejszym problemem wpływu błędu *solvensa* na istnienie kondykcji. Prawo i piśmiennictwo na tle kodeksu cywilnego NRD[50] (poza powołanym poglądem M. Poscha) nie wypowiadają się na ten temat. Milczenie to oraz eksponowanie obiektywnego charakteru przesłanek decydujących o powstaniu wzbogacenia, przyjęcie za miarę i kryterium decydujące o ukształtowaniu obowiązku zwrotu okoliczności zachodzących nie po stronie zubożonego, lecz wzbogaconego (decydujące znaczenie tego, co otrzymano w odniesieniu do obowiązku zwrotu, wprowadzenie także okoliczności subiektywnych po stronie *accipiensa* jako decydujących o rozszerzeniu obowiązku zwrotu) sugerują, iż wszelkie okoliczności subiektywne po stronie *solvensa* — nie mają prawnego znaczenia. Tak więc nawet dobrowolna zapłata, dokonana w świadomości braku zobowiązania — rodziłaby kondykcję. W tym kierunku idzie zresztą orzecznictwo arbitrażu. Potwierdza to istnienie wyjątku wykluczającego żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z umowy unieważnionej z uwagi na błąd, podstęp lub groźbę, gdy *solvens* znał lub powinien znać przyczyny powodujące możliwość zaczepienia umowy (§ 70 ust. 3 k.c.). Skoro kwestię negatywnego wpływu świadomości *solvensa* na kondykcję uregulowano wyraźnie, stanowiłoby to argument za brakiem takiej negatywnej przesłanki w innych wypadkach.

[49] *Loc. cit.*

[50] Wedle dawnych przepisów, wymagano błędu po stronie *solvensa*, por. orz. SN z 26 XI 1974 r., 2 Zz 22/74, „Neue Justiz" 1975, nr 7, s. 214.

III. ROSZCZENIE O ZWROT WZBOGACENIA

1. Podmioty

W prawie NRD brak jest jakichkolwiek podmiotowych ograniczeń, które dotyczyłyby podmiotów zobowiązania kondykcyjnego. Na odnotowanie zasługuje natomiast pogląd, że w razie wielości zobowiązanych z kondykcji są oni solidarnie zobowiązani do realizacji zwrotu wzbogacenia, ponieważ łączy ich wspólny obowiązek [51] (to kryterium między innymi decyduje w prawie NRD o istnieniu solidarnego zobowiązania; dlatego nie można w tym ujęciu upatrywać zapożyczeń z rozwiązania sprawy wielości dłużników zobowiązanych *ex delicto*).

Kodeks cywilny NRD nie zajmuje się także kwestią „przejścia" kondykcji na inne osoby (np. w wypadku nieodpłatnego przekazania im korzyści). W tej sytuacji należy uznać, iż kondykcją będą związane tylko te podmioty, między którymi powstała; jest to zresztą na tyle logiczne, że przedmiotem żądania zwrotu jest tu to, co wzbogacony otrzymał. Skoro zaś przedmiotem tym dalej rozporządził (na skutek czego nie może wydać korzyści *in natura*) — obowiązany jest wydać wartość korzyści *in valuta.*

2. Przedmiot i zakres zwrotu

Zubożony może żądać zwrotu „tego, co otrzymał wzbogacony", a więc korzyści będącej przedmiotem bezpodstawnego transferu [52], zasadniczo *in natura*, wraz z pożytkami, które wzbogacony uzyskał.

Niemożność zwrotu w naturze (czy to z uwagi na charakter korzyści — np. usługi, korzystanie z rzeczy, niemożność jej odłączenia bez uszkodzenia [53] czy też z uwagi na jej utratę) powoduje obowiązek zwrotu wartości korzyści.

Wzbogacony jest też zobowiązany wydać wszelkie surogaty, które otrzymał w zamian za korzyść (lub jej część), a więc odszkodowanie, stosowne roszczenia itp. W wypadku częściowej niemożliwości zwrotu korzyści, zwrotowi podlega część korzyści w naturze oraz — w pozostałym zakresie — odpowiednia rekompensata pieniężna. Zwrot jest ograniczony do aktualnie (tj. w momencie występowania z roszczeniem) istniejącego wzbogacenia. Nieproduktywnie jego utrata (bez surogatów) powoduje w tym zakresie wygaśnięcie uprawnienia zubożonego.

---

[51] Posch: *op. cit.*, t. 1, s. 242.

[52] Nie zaś „takiej samej rzeczy" jak tego wymaga prawo ZSRR.

[53] Por. orz. SN z 21 XI 1968 r., 2 Zz 22/61, „Neue Justiz" 1968, 10, s. 313.

Aby uniknąć wątpliwości, ustalenia kierunkowe 2/1983, precyzując zakres stosowania przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, wyjaśniły, że utrata wzbogacenia, uzasadniająca odmowę zwrotu, zachodzi wówczas, gdy wzbogacony — zgodnie z obowiązującymi przepisami — odprowadził do budżetu kwoty uzyskane nienależnie z tytułu zawyżonych cen (pkt 3.3.3. ustaleń). Natomiast nie może powoływać się na utratę wzbogacenia, gdy wzbogacenie zostało odprowadzone na jego fundusz zysków (pkt 3.3.4. ustaleń); nie może także przedsiębiorstwo powoływać się na utratę wzbogacenia w sytuacji, gdy korzyść została zabrana (ewentualnie zużyta) przez jego pracownika. W takim bowiem wypadku uważa się, że fakt ponoszenia odpowiedzialności za pracownika niweczy dopuszczalność takiego zarzutu.

W kwestii rozliczeń z tytułu nakładów dokonanych przez wzbogaconego stosuje się przepisy dotyczące stosunków właściciel-posiadacz; zgodnie z § 33 k.c. posiadacz może żądać zwrotu niezbędnych wydatków (jednakże tylko wówczas, gdy nie wiedział lub wiedzieć nie powinien, że rzecz posiada niezgodnie z prawem. Takie pogorszenie lub utrata korzyści nie obciąża wzbogaconego, który nie wie o bezpodstawności uzyskanego wzbogacenia.[54]

3. Rozszerzony obowiązek zwrotu

Rozszerzenie obowiązku zwrotu, ciążącego na wzbogaconym wiąże się z wystąpieniem po jego stronie przesłanek subiektywnych, gdy mianowicie dowiedział się (lub musiał się dowiedzieć), że wzbogacił się bez podstawy prawnej. Sytuacja taka obejmuje także wypadek, gdy wzbogacony musiał się liczyć z późniejszym odpadnięciem prawnej podstawy wzbogacenia (musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu).[55] Od tego momentu obowiązek zwrotu wykracza poza granice aktualnie istniejącego wzbogacenia i następujące po tej chwili zmiany w rozmiarach korzyści nie będą zmniejszały rozmiaru obowiązku zwrotu:

1) od momentu dowiedzenia się o bezpodstawności wzbogacenia (ale już nie od chwili, gdy musiał się o tym dowiedzieć) odpowiada za przypadkowe pogorszenie lub utratę rzeczy będącej przedmiotem wzbogacenia;

2) za okres od momentu dowiedzenia się o bezprawności swego posiadania nie może żądać zwrotu niezbędnych wydatków na rzecz.

Uzasadnieniem tego pogorszenia sytuacji wzbogaconego jest okolicz-

[54] Posch: *Zur Verantwortlichkeit...*, s. 32 (w związku z odpowiedzialnością osoby korzystającej bezpodstawnie z cudzego samochodu).

[55] Por. *Fragen und Antworten*, „Neue Justiz" 1978, nr 8, s. 357 i n.

ność, że od wskazanego momentu ciąży na nim obowiązek (§ 13) zwiększonej powinności uwzględniania interesów innych osób.[56]

4. Realizacja obowiązku zwrotu korzyści

Kwestii kryteriów (czas, obowiązujące ceny) określenia wymaganego zwrotu korzyści *in valuta* — prawo NRD wyraźnie nie rozstrzyga w odniesieniu do bezpodstawnego wzbogacenia. Stosuje się jednak przepisy właściwe przy określeniu odszkodowania w pieniądzu.[57] Pewnym problemem szczególnym, którego rozstrzygnięcie jest na tyle trudne, że również przepisy o pieniężnym naprawieniu szkody tej sprawy nie rozstrzygają, jest określenie czasu, cen, stanu korzyści właściwych w celu wyznaczenia jej równowartości *in valuta*. Kwestia ta w związku z bezpodstawnym wzbogaceniem pojawiła się zwłaszcza na tle obrotu rzeczami używanymi (szczególnie samochodami). Co się tyczy cen — obowiązują i w tym wypadku ceny państwowe, określone wedle specjalnych przepisów, nakazujących stosowanie ceny obliczonej na podstawie degresji (cena towaru nowego obowiązująca w momencie transferu [58], pomniejszona o procenty odpowiednika procentowego zużycia rzeczy [59]). Co do czasu i miejsca zwrotu stosuje się odpowiednio [60] przepisy o wykonaniu zobowiązań.

Przedawnienie, dotyczące kondykcji, kształtuje się różnie, w zależności od ich przedmiotu (w obrocie powszechnym) i podmiotu (w obrocie uspołecznionym):

1. Gdy na ich podstawie żąda się zwrotu rzeczy, termin ten wynosi 10 lat; nigdy natomiast nie przedawnia się roszczeń o wydanie rzeczy stanowiącej przedmiot własności socjalistycznej (§ 474 ust. 1 pkt 5).

2. Gdy przedmiot zwrotu ma inny charakter, termin przedawnienia wynosi 4 lata (§ 474 ust. 1 pkt 3), licząc od powzięcia wiadomości o powstaniu roszczenia i osobie zobowiązanego, w każdym zaś razie przedawnienie upływa w terminie 10 lat od chwili bezpodstawnego transferu majątkowego (§ 475 pkt 2).

3. W obrocie uspołecznionym termin przedawnienia kondykcji wyno-

---

[56] Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 2, ss. 233—234. O stosowaniu w tym wypadku przepisów o odszkodowaniu por. J. Schlegel: *Wiedergutmachung und Schadenersatz nach Verkehrstraftaten*, „Neue Justiz" 1978, nr 11, s. 493.

[57] Por. Klinkert: *op. cit.*, s. 167.

[58] Orz. SN z 26 IV 1977 r., 2 OZK 7/1977, „Neue Justiz" 1977, nr 16, s. 567.

[59] C. J. Kreutzer: *Preisbildung und Garantie beim Kauf von Gebrauchtwagen*, „Neue Justiz" 1979, nr 4, s. 169 i n. Por. też orz. SN z 31 III 1977 r., 2 OZK 20/77, „Neue Justiz" 1977, nr 15, s. 520 i n.

[60] Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 184; *ibid.*, t. 2, s. 233.

si 1 rok (pkt 3.3.5. ustaleń kierunkowych nr 2/1983), jednakże w wypadkach, gdy roszczenie kondykcyjne wykazuje luźny związek z umownymi obowiązkami stron (w sytuacji, na tle której pogląd ten sformułowano, j.g.u. zapłaciła omyłkowo nie swoje należności) — wówczas w grę wchodzi ogólny termin przedawnienia roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia, wynikający z kodeksu cywilnego (BVG Erfurt, 22-E-243/77, „Spruchpraxis" 1976, H. 8, s. 143.

IV. PROBLEM WZBOGACENIA NIEGODZIWEGO

W przeciwieństwie do ujęcia radzieckiego, gdzie problem *condictio ob turpem vel iniustam causam* powstaje nie tylko na tle rozliczeń z wykonanej umowy nieważnej, lecz także w sytuacjach, gdy źródłem wzbogacenia były także inne zdarzenia[61], prawo NRD kwestię tę wiąże tylko z nienależnymi świadczeniami, mającymi źródło w wykonanej umowie nieważnej (§ 69) lub umowie unieważnialnej (§ 70)[62], co zresztą wynika z węższej formuły bezpodstawnego wzbogacenia na tle § 356 k.c. NRD, niż 473 k.c. RSFSR.

Sytuacje takie powstają, gdy treść umowy narusza zakaz zawarty w przepisach prawa, gdy narusza zasady moralności socjalistycznej, gdy umowa obejmuje świadczenia (pierwotnie) niemożliwe lub jest zawarta przy braku wymaganego potwierdzenia ze strony organu państwowego. W razie naruszenia przepisów o cenach następuje stosowna konwersja (§ 69). Nieważna będzie także umowa, którą naruszono prawo na skutek tego, że oświadczenie woli którejś ze stron jest dotknięte błędem, podstępem lub groźbą (§ 70).

We wszystkich tych wypadkach regułą jest zwrot świadczeń, jednak na mocy wyraźnego wskazania ustawowego chodzi o zwrot na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od reguły tej zachodzą dwa wyjątki.

Jeden wyłącza możliwość żądania zwrotu (w wypadku umowy unieważnionej z uwagi na błąd, podstęp lub groźbę) w powołaniu na zasadę *volenti non fit iniuria*. Gdy bowiem ewentualny *solvens* (uprawniony do zwrotu) znał lub powinien znać przyczynę decydującą o obaleniu umowy — § 70 ust. 3 k.c. odbiera mu roszczenie. W takim wypadku ustawodawca NRD wyznaje zasadę, że *melior est causa possidentis*.

Drugi wyjątek jest głównym przedmiotem zainteresowania. Ustawo-

---

[61] Por. orz. 473 ust. 4 k.c. RSFSR.

[62] Inne wypadki nieważności regulują § 50 i § 52, dotyczące osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych.

dawca NRD bowiem w § 69 ust. 2 przewiduje, że gdy obie strony były świadome swego sprzecznego z prawem lub niemoralnego działania, to, co uzyskały na mocy nieważnej umowy (także gdy naruszyły przepisy o cenach), może być w całości lub w części skonfiskowane przez państwo.

Sprzeczne z zakazem prawa i moralnością socjalistyczną są umowy naruszające zakazy sformułowane w jakimkolwiek przepisie prawa, obojętnej gałęzi (przepisy karne, administracyjne, finansowe, również o dewizach obcych). Jednakże nie są tak kwalifikowane naruszenia poleceń i zarządzeń organów administracji, jeżeli nie przybierają one postaci ogólnie obowiązujących norm prawa, w odpowiedni sposób promulgowanych.[63] Natomiast dopuszcza się brak wyraźnego sformułowania zakazu w przepisie i wyinterpretowanie go z ducha i celu ustawy, co oczywiście ogranicza pewność prawa na tym odcinku.

Sprzeczność z moralnością socjalistyczną jako przyczyna nieważności umowy musi mieć charakter obiektywny (nie musi się więc wiązać z wyobrażeniami subiektywnymi strony umowy). Naruszenie może się wyrażać nie wyłącznie w treści, lecz także tylko w celu umowy. Brak pozwolenia organów państwowych wywołuje skutek w postaci nieważności umowy, a wymagane jest najczęściej przy obrocie nieruchomościami, wymianie mieszkań, obrocie dewizami.

Przesłanką zastosowania konfiskaty przedmiotu niemoralnego świadczenia jest świadomość obu stron umowy, co do naruszenia przez umowę porządku prawnego lub moralności; nie wymaga się natomiast ani ich „równości w niegodziwości", ani winy[64] *sensu stricto*.

Konfiskata następuje na mocy orzeczenia sądu, na wniosek prokuratora (wnoszony bądź *sui iuris* w samodzielnym postępowaniu, bądź też w postępowaniu adhezyjnym, towarzyszącym procesowi karnemu).[65]

W szczególności prokurator może włączyć się w każdej chwili w toczący się między stronami proces o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (także w postępowaniu rewizyjnym) z nieważnej umowy i wnioskiem o konfiskatę ubezskutecznić kondykcję między stronami.[66]

Roszczenie w takim wypadku kieruje się przeciw tej stronie umowy, w której posiadaniu znajduje się przedmiot bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany nie może bronić się zarzutem utraty przedmiotu wzbogacenia,

---

[63] Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 214.

[64] G. Krimse: *Zur Entziehung des aus einem nichtigen Vertrag zu Unrecht Erlangten*, „Neue Justiz" 1978, nr 6, s. 272.

[65] *Fragen und Antworten*, „Neue Justiz" 1976, nr 5, ss. 143—144.

[66] Krimse: *loc. cit.*, orz. SN z 31 III 1977 r., 2 OZK 20/77 „Neue Justiz" 1977, nr 15, s. 520. Co do możliwości włączenia się prokuratora w postępowaniu rewizyjnym W. Hurlbeck w komentarzu do orzeczenia BG Karl-Marx-Stadt z 8 VII 1976 r., 4 BZB G 4/76, „Neue Justiz" 1976, nr 12, s. 657.

ponieważ, zawierając sprzeczną z prawem nieważną umowę, musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu (§ 357 ust. 2 k.c.)

Ponieważ zgłoszenie przez prokuratora wniosku o przepadek przedmiotu świadczenia niegodziwego jest fakultatywne — powstaje pytanie o stosowane kryteria, zarówno co do samego złożenia wniosku, jak i co do zakresu, w jakim przepadek ma nastąpić. I ta bowiem kwestia jest ujęta przez prawo fakultatywnie. Wśród nich wymienia się cele przyświecające każdej ze stron (możliwość uwzględnienia sytuacji osoby, która będąc w przymusowej sytuacji wdała się w nielegalną transakcję, np. kupując dewizy na potrzebne jej lekarstwo, protezę itp.) oraz wagi dokonanego naruszenia prawa lub moralności, rozmiary nienależnego świadczenia (zwłaszcza przy zawyżonej cenie) itp.[67]

Szczególny wypadek tworzy zastrzeżenie w umowie ceny przewyższającej obowiązujące ceny państwowe. Postanowienia kodeksu cywilnego o skutkach naruszenia cen nie stosuje się w obrocie uspołecznionym — tak pkt 3.3.2 ustaleń kierunkowych nr 2/1983.[68] Zgodnie z postanowieniami kodeksu cywilnego umowa, gdzie zastrzeżono cenę wyższą niż obowiązująca, jest co do zasady ważna (następuje konwersja *ex lege* co do wysokości ceny); natomiast jest w takim wypadku także możliwy przepadek całości lub części nadwyżki, zgodnie z § 69 k.c. W tych wypadkach konfiskata może nastąpić na drodze administracyjnej (orzeczenie właściwego organu państwowego, tj. Wydziału Finansów właściwej terenowo Rady Narodowej).

W takim wypadku przepadek dotyczy tylko nadwyżki zapłaconej ceny, nie zaś całości świadczenia pieniężnego ani — tym bardziej — przedmiotu, za który zapłacono.[69] W praktyce najczęstsze wypadki stosowania konfiskaty niegodziwego świadczenia to sprzedaż po cenie wyższej niż państwowa używanych samochodów. Zwłaszcza wątpliwości dotyczyły sposobu określenia ceny[70] oraz kryteriów określenia rozmiarów nadwyżki ceny (ocena wedle stanu rzeczy, w chwili jej wydania nabywcy)[71].

W piśmiennictwie NRD zarysowały się wątpliwości co do wymagania — w wypadku zastrzeżenia zbyt wysokich cen — przesłanki świadomości tego faktu po obu stronach umowy; część piśmiennictwa[72] nie czyni rozróżnienia między wymaganiami dotyczącymi *turpitudo* w postaci

[67] Krimse: *loc. cit.*

[68] Por. przepisy cyt. w notce 14, dotyczące odprowadzaniu nadwyżek do budżetu.

[69] *Fragen und Antworten*, „Neue Justiz" 1976, nr 20, s. 624.

[70] Jest to cena obiektywnie odpowiadająca rzeczy będącej w danym stanie w momencie sprzedaży (SN, orz. z 31 III 1977 r., 2 OZK 20/77, „Neue Justiz" 1977, nr 15, s. 520).

[71] Por. orz. cyt. w notce 62 oraz orz. z SN z 8 IV 1975 r., 2 Zz 7/75, „Neue Justiz" 1975, nr 17, s. 521, orz. SN z 26 IV 1977 r., 2 OZK 7/77, „Neue Justiz" (1977, nr 16, s. 567.

przekroczenia przepisów o cenach oraz innymi wypadkami niegodziwości, i w obu sytuacjach wymaga, aby po obu stronach zachodziła świadomość naruszenia prawa, jeżeli ma nastąpić przepadek na rzecz państwa. Część jednak autorów (związanych z praktyką) uważa, że naruszenie przepisów o cenach powoduje dopuszczalność konfiskaty na rzecz państwa, niezależnie od subiektywnego nastawienia stron.[73] Praktyka zajmuje — jak się zdaje — to ostatnie stanowisko, dzięki czemu dopuszcza się możliwość konfiskaty w szerszym kręgu wypadków, niż gdyby przyjęto ścisłą interpretację § 69 ust. 2 k.c.[74] Gdy natomiast z jakichkolwiek przyczyn przy świadczeniu niegodziwym prokurator nie zgłosi wniosku o konfiskatę (lub będzie on oddalony) wzbogacony będzie zobowiązany do wydania korzyści zubożonemu zgodnie z § 69 ust. 1. Bowiem (inaczej niż ma to miejsce przy § 70) zasada *in pari causa melior est causa possidentis* — nie działa. Świadomość *solvensa*, że świadczy na podstawie umowy nieważnej, nie wyklucza więc co do zasady kondykcji; może natomiast — jak była o tym mowa — gdy istnieje także u *accipiensa* — prowadzić do przepadku świadczenia niegodziwego na rzecz państwa.

V. WNIOSKI KOŃCOWE

Cechy charakteryzujące w najbardziej dobitny sposób ujęcie kondykcji w prawie NRD można formułować w różny sposób: mając na względzie rozwiązanie tego problemu w innych krajach socjalistycznych, zerwanie z tradycją BGB czy też odnosząc regulację prawną do innych ujęć legislacyjnych — tak historycznie, jak i geograficznie.

Sądzić należy, że zwłaszcza pierwsze dwa kryteria powinny być decydujące. Dlatego też, charakteryzując najzwięźlej ujęcie bezpodstawnego wzbogacenia w NRD, wskazać trzeba następujące momenty:

Co do ujęcia źródeł prawa: koncepcja kondykcji zarysowana w kodeksie cywilnym ma znaczenie podstawowe, także w zakresach obrotu nie poddanych jego regulacji (obrót gospodarczy, stosunki z elementem obcym, zobowiązania prawa pracy itp.) jeżeli szczególne przepisy nie regulują kondykcji we właściwy sobie sposób.

---

[72] Posch [w:] *Zivilrecht*, t. 1, s. 227, Reinwarth, Nissen: *op. cit.*, s. 24, M. Grutza: *Preisverstoss beim Verkauf gebrauchter Kraftfahrzeuge*, „Neue Justiz" 1976, nr 10, s. 306.

[73] *Nochmals zum Preisverstoss beim Verkauf gebrauchter Kraftfahrzeuge* (H-J. Joseph, W. Haber, W. Hurlbeck), „Neue Justiz" 1976, nr 17, s. 465 i n.

[74] Por. ocenę W. Habera i W. Hurlbecka: *loc. cit.*

Co do ujęcia legislacyjnego: monistyczne ujęcie kondykcji, i to z zaakcentowaniem jako formuły podstawowej nienależnego świadczenia (rozliczenia z innych źródeł wzbogacenia odbywają się *via* przepisy o ochronie własności), co do zasad rozliczeń ujęte podobnie.

Co do zakresu hipotez kondykcji: wyłączenie umowy nieważnej, przekroczenie obowiązujących cen, połączenie, pomieszczenie, przeistoczenie (przy włączeniu pierwszych z wymienionych sytuacji do dyspozycji bezpodstawnego wzbogacenia — wyraźne odesłanie).

Co do przesłanek powstania kondykcji: rozszerzenie przesłanki związku między zubożeniem i wzbogaceniem (*zum Nachteil*, nie „z majątku"), wyłączenie przesłanki negatywnej (błąd *solvensa*); odmienne położenie akcentu przy formułowaniu przesłanki bezpodstawności wzbogacenia (*Anspruch*, nie *Rechtsgrund*).

Co do dyspozycji (obowiązek zwrotu): istnienie obowiązku zwrotu tego, co otrzymał wzbogacony, w granicach aktualnego wzbogacenia; pełny obowiązek, gdy wiedział lub musiał wiedzieć o bezpodstawności wzbogacenia.

Co do stosunku kondykcji do innych roszczeń: aprobata (doktrynalna) konkurencji i kumulacji przy roszczeniach z własności i z deliktu; wyłączenie kondykcji przez roszczenie *ex conctactu*. Skłonność praktyki do odejścia od zasady konkurencji i kumulacji ku zasadzie subsydiarności.

РЕЗЮМЕ

Статья носит монографический характер и посвящена институту необоснованного обогащения (*unberechtigt erlangte Leistung* — такое название в праве ГДР имеет институт, известный как *ungerechtfertigte Bereicherung).*

Работа начинается с рассмотрения нормативных источников, что обосновано тем, что ГК ГДР регулирует только отношения между гражданами (гражданами и обобществленными единицами); отношения между обобществленными единицами регулирует *Vertragsgesetz,* а отношения, связанные с международной торговлей, — закон о договорях в международном обороте. Однако нормы необоснованного обогащения, содержащиеся в ГК, применяются (с некоторыми модификациями к отношениям, которые регулируют остальные вышеназванные акты.

Затем автор анализирует отдельные гипотезы, охватывающие понятие необоснованного обогащения, и отношение этого института к регулированию ответственности за ущерб и последствий недействительного договора..

В литературе ГДР нет сомнений, что притязания поводу необоснованного обогащения могут конкурировать с вещественно-юридическими деликтными и контрактовыми притязаниями (возместителного характера). Кроме того, характеризуя вышеназванный институт, автор знакомит со взглядами доктрины ГДР на функцию необоснованного обогащения, а на примере судебной практики — описывает важнейшие практические примеры использования этого института.

Во второй части автор рассматривает классические предпосылки необоснованного обогащения в праве ГДР: понятия обогащения, обеднения, связь между ними, генетическое тождество обоих случаев — обеднение должно произойти с „ущербом" (*zum Nachteil)* для обедневшего. Оригинально решается предпосылка необоснованности обогащения. В ГДР считают (иначе, чем в других социалистических странах), что важное значение имеет не только обращение к юридическому порядку титула совершенного трансфера, подчеркивается при этом отсутствие притязания, служащего обогатившемуся, которое обосновывало бы факт трансфера.

Третья часть исследования посвящена притязанию о возврат приобретенного состояния. Право ГДР принадлежит к тем правовым системам, которые в вопросе обязанности возврата основываются на принципе актуальности обогащения (если обогатившийся знал или должен был знать, что его обогащение произошло без основания, то обязывает его возврат всего приобретенного состояния). Если возврат не может произойти в натуре, то следует это сделать *in valuta*. Что касается цены и времени, по которому происходит оценка размера возмещения, то в ГДР применяются соотвественно решения, свойственные ответственности возместительного характера.

В четвертой части рассматриваются вопросы бесчестного обогащения; право ГДР этот вопрос рассматривает в связи с выполнением недействительного договора. Однако исключается возможность требования возврата приобретенного состояния обедневшим, если *solvens* знал или должен знать причину, опровергающую договор. Если же обе стороны знали, что действуют незаконно или безнравственно, то предмет обогащения может быть целиком или частично сконфискован в пользу государства. Последняя гипотеза вызывает много сомнений теоретического и практического характера, которые автор анализирует в статье. Следует подчеркнуть, что право ГДР принадлежит к так называемым монистическим системам, т. е. системам, не делающим различия между необоснованным обогащением недействующего обязательства.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz enthält eine monographische Besprechung der unberechtigt erlangten Leistung (solche Benennung hat im Recht der DDR die als ungerechtfertigte Bereicherung bekannte Institution).

Die Studie beginnt mit der Besprechung der normativen Quellen — dies ist vor allem deswegen notwendig, weil das ZGB der DDR sich nur auf Rechtsverhältnisse zwischen den Bürgern bezieht (den Bürgern und den vergesellschaftlichen Einheiten), die Rechtsverhältnisse zwischen den vergesellschaftlichten Einheiten dagegen sind durch das Vertragsgesetz geregelt, und die Rechtsverhältnisse im Aussenhandel — durch das Gesetz über Verträge im internationalen Verkehr. Die im ZGB enthaltenen Vorschriften über die ungerechtfertigte Bereicherung werden jedoch — unter gewissen Modifikationen — auf die durch die übrigen genannten Vorschriften geregelten Verhältnisse angewendet.

Ferner wurden in der Arbeit die einzelnen Hypothesen, die in den Begriff ungerechtfertigter Bereicherung fallen und die Beziehung dieser Institution zur Regelung der Schadenshaftung sowie die Folgen des ungültigen Vertrages erörtert.

Im Schrifttum der DDR sind keine Zweifel darüber vorhanden, dass die Ansprüche wegen ungerechtfertigter Bereicherung mit den Schadensersatzansprüchen aus Vertrag und Delikt konkurrieren können. Man nimmt auch eine Anspruchskonkurrenz zwischen dem Eigentümer-Besitzer-Verhältnis und ungerechtfertigter Bereicherung. Darüber hinaus wurden im Rahmen der allgemeinen Charakteristik der behandelten Institution die Ansichten der Doktrin der DDR über die Funktionen der ungerechtfertigten Bereicherung sowie auf Grund der repräsentativen Rechtsprechung — die wichtigsten praktischen Beispiele für die Anwendung dieser Institution angeführt.

Im zweiten Teil wurden die klassischen Voraussetzungen der ungerechtfertigten Bereicherung im Recht der DDR besprochen: der Begriff der Bereicherung, der Verarmung, des Zusammenhangs zwischen ihnen, der genetischen Identität beider Vorkommnisse — die Verarmung soll zum Nachteil des Verarmten zustande kommen. In origineller Weise wurde die Voraussetzung der Ungerechtfertigkeit der Bereicherung aufgefasst. In der DDR (anders als in anderen sozialistischen Staaten) herrscht die Ansicht, dass die Berufung auf den Mangel des rechtlichen Grundes des vollzogenen Transfers nicht so wichtig sei, hervorgehoben dagegen wird der Mangel an Anspruch des Bereicherten, der die Tatsache des Transfers rechtfertigen könnte.

Der dritte Teil der Studie bezieht sich auf den Anspruch auf Herausgabe des Erlangten. Das Recht der DDR gehört zu denjenigen Rechtssystemen, die, geht es um den Umfang des Bereicherungsanspruchs, sich auf den Grundsatz der Bereicherungsaktualität stützen (es sei denn, der Bereicherte wusste oder musste wissen, dass seine Bereicherung ohne rechtlichen Grund zustande gekommen ist, dann lastet auf ihm die Pflicht, die ganze Bereicherung herauszugeben). Wenn die Herausgabe des Erlangten *in natura* nicht möglich ist, muss das Erlangte *in valuta* herausgegeben werden. In bezug auf Preis und Zeitpunkt, nach denen das Ausmass des Wertersatzes erfolgt, werden in der DDR entsprechende, der Schadenshaftung eigene Grundsätze angewendet.

Im vierten Teil wurden Fragen der sittenwidrigen Bereicherung behandelt; das Recht der DDR verbindet diese Angelegenheit nur mit Leistungskondiktionen, die ihren Ursprung in der Erfüllung eines ungültigen Vertrags haben. Die Möglichkeit des Bereicherungsanspruchs ist jedoch ausgeschlossen, wenn der *solvens* den Grund für die Nichtigkeit des Vertrages gekannt hat oder hat kennen sollen. Wenn aber beide Parteien gewusst haben, dass sie widerrechtlich oder unmoralisch handeln, kann der Gegenstand der Bereicherung im ganzen oder zum Teil zugunsten des Staates eingezogen werden. Diese letztgenannte Hypothese lässt viele theoretische und praktische Zweifel aufkommen, die in der Abhandlung dargestellt werden. Es ist zu bemerken, dass das Recht der DDR zu den sog. monistischen Systemen gehört, d.h. es unterscheidet nicht zwischen der ungerechtfertigten Bereicherung *sensu largo* und der Leistungskondiktion.